

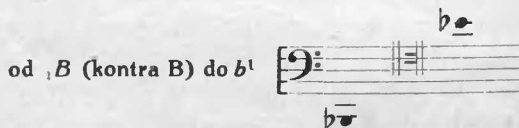
INSTRUMENTACJA.

(Ciąg dalszy)

VIII.

Fagot.

Fagot ma obszar 37 tonów chromatycznych

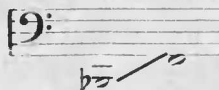


Dla celów orkiestralnych nie należy przekraczać też górnej granicy mimo, że w utworach wirtuozowskich spotykamy nawet d^1 . Wagner w uwerturnie do *Tannhäusera* wychodzi nawet na e^2 , lecz dzieje się to w unizmie z wiolonczelami i altówkami, tak, że ewentualne zniekształcenie tego tonu w fagocie jest niesłyszalne. Starsze instrumenty sięgały tylko do G.

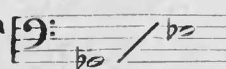
Jeszcze Mozart, który cudownie posługuje się fagotem rzadko schodzi niżej.

We forte wszystkie 37 tonów fagotu możemy uważać za wyrównane i pełno brzmiące, nie zaś p i a n o; tu bowiem *D* i *H* ciężko się odzywają, *es* jest za wysokie, zaś następujące *e*, *f*, *fis* i *g* brzmią nieszczególnie. Również *as*¹ jest nieszczególniej jakości, *a*, *d*¹ należy ostrożnie grać.

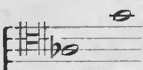
W rzeczywistości fagot jest instrumentem o niejednolitej jakości brzmienia.

Najniższa kwinta  brzmi wybornie

i może konkurować nawet z instrumentami blaszanymi; $\flat B$ może służyć jako bas dla puzonów.

Następująca  seksta jest średniej jakości

e, *f*, *fis*, i *g* jak już wspomnieliśmy są bardzo słabe.

Septyma  ma cudowne brzmienie;

tony wyższe brzmią pusto i słabo.

Podobnie jak obój i klarnet również fagot posiada tylko pojedynczą artykulację. Przez całą skalę powtarzanie tonów i biegniki stakatowe zarówno w forte jak i w pianino są tak łatwe jak na wiolonczeli, również skoki oktawowo decymowe a nawet dwuoktawowo są na fagocie bardzo łatwe. Trudne są wiązania nut w dół.

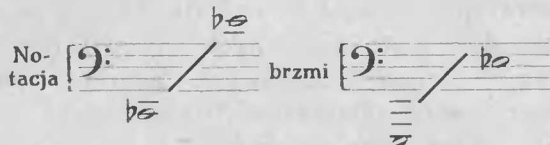
Fagot nadaje się do wszelkich kombinacji z innymi instrumentami. Potrafi on uzupełnić akord w waltorniach; jest on dobrym fundamentem dla całego chóru instrumentów dętych drewnianych; wzmacnia wybornie pasaże w wiolonczelach i kontrabasach; jego krótkie suche staccato jest świetnym naśladownictwem pizzicato smyczkowych instrumentów.

Dzieła specjalne: Mozart (koncert, kwintet) Weber (koncert), Beethoven (liczne dzieła), Schubert (oktet), i inne...



Kontrafagot.

Kontrafagot jest instrumentem o oktawę niższym od zwykłego fagotu, lecz brak mu dwóch najniższych nut ,H i ,B; zaczyna się od ,C, a kończy na *es*.

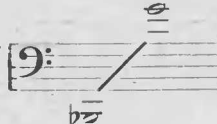


Brzmienie jest gorsze od fagotowego, wskutek czego ograniczamy się zwykle do najniższej septymy.

Sarrusofon.

Sarrusofon jest największym konkurentem kontrafagotu. Technika gry jest prawie taka sama jak

na fagocie. Sarrusofon ma brzmienie nieco nosowe, lecz dobry wykonawca potrafi to usunąć. Instrument wówczas posiada ton pełny i nieco wibrujący.

Jego obszar w notacji jest  brzmi zaś o oktawę niżej.

Najniższe dwie oktawy są bardzo pełne i pewne w tonie, dopiero wyższe tony stają się słabsze i ustępują fagotowi. Wszelkie tony sarrusofonu są giętkie i wyraziste jak u oboju, można je równie dobrze grać forte jak i piano, dowoli wzmacniać i osłabiać. Instrument ten spotykamy często u Saint-Saens'a i Massenet'a.

Istnieją sarrusofony w wyższych strojach i pozycjach, lecz ustępują one w brzmieniu saksofonom.

(C. d. n.)